



Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą...

ks. Jan Twardowski



Dnia 16 marca 2009 roku Zmarł w wieku 66 lat **Waldemar Kowalski**

Poznańczyk, Artysta Pianista, Kompozytor, Poeta i Wykładowca
Akademii Muzycznej im. J. J. Paderewskiego w Poznaniu.

Ostatnie pożegnanie śp. Waldemara Kowalskiego miało miejsce na Cmentarzu Parafialnym
Luboń -Żabikowo w dniu 21 marca 2009 roku.

Kochany i drogi Bracie Stryjeczny -Kuzynie!

Łączymy się w smutku i żalu z Twoimi najbliższymi: dzielną i wzorową Żoną Marią, wspaniałym i utalentowanym Synem Sławomirem oraz wielkim skrzypkiem, Bratem Zygmuntem.

Podczas liturgii Mszy Pogrzebowej ksiądz Proboszcz pięknie mówił o duchowej stronie Twojego życia, ja natomiast wspomnę Twoich śp. zacnych Rodziców: Ojca -znakomitego organistę oraz Mamę -nauczycielkę.

Wzrastałeś w domu bardzo muzycznym i Jesteś jeszcze jednym dowodem na chromosomową teorię dziedziczności.

Pamiętam nasze dziecięce zabawy i to jak bez strachu Siadałeś do tego „szczyrzącego białoczarne zęby czarnego krokodyla z otwartą paszczą, w której tkwił patyk”.

Po ukończeniu dwóch Wydziałów -Fortepianu i Kompozycji -Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, Wybrałeś nietatwe życie artysty i pedagoga.

Koncerty w kraju i za granicą jednały Ci rzeszę wdzięcznych słuchaczy, a Twoje kompozycje grane na Poznańskich Wiosnach Muzycznych były powodem wzruszeń słuchaczy i jurorów.

Jako Wykładowca Akademii Muzycznej w Poznaniu Uczestniczyłeś w kształceniu i wychowywaniu wielu pokoleń studentów (a także moich synów Macieja i Tomasza).

Z konieczności krótka i lapidarna forma klepsydry od Kolegium Rektorskiego Akademii Muzycznej podkreśla Twe wyjątkowe zasługi w tym względzie.

Szczególne więzy łączyły Cię z Ziemią Sandomierską i Świętokrzyską -Dawałeś wielokrotnie dowody na to w swej twórczości poetyckiej.

Piękną klamrą spinającą Twoje muzyczne życie są przebiśniegi, stojące przy portrecie w kościele i te w rękach Twojej Małżonki, rzucającej je na trumnę; przypominam sobie, że pierwszą Twoją kompozycją w wieku 6 lat była melodia do wiersza Adama Mickiewicza „Pierwiosnek”, a na dwa tygodnie tygodnie przed śmiercią Napisałeś jeszcze przepiękny wiersz „Przebiśniegi”.

Byłeś prawdziwym „Człowiekiem Renesansu” -

wielu cnót i talentów, mimo odległej epoki.

Pozostaniesz na zawsze w naszych sercach i pamięci ...

Niech na spotkanie z Tobą wyjdzie Matka Boża.

„Salve Regina”

Kazimierz Miler